



Ława. O krok od tragedii - nocą młoda trzyosobowa rodzina otarła się o śmierć

data aktualizacji: 2020.02.07



Młoda trzyosobowa rodzina z Ławy była o krok od wielkiej tragedii. Minionej nocy podtruła się tlenkiem węgla. Wszyscy trafili do szpitala. Mężczyzna tracił przytomność, małe dziecko wymiotowało, wśród hospitalizowanych jest jeszcze kobieta w 9. miesiącu ciąży.

Do zdarzenia doszło w budynku wielorodzinnym przy ul. Wyszyńskiego 25, mieszczącym się przy skrzyżowaniu obok targowiska miejskiego. Ławscy strażacy nocą z 6 na 7 lutego otrzymali zgłoszenie z Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego - dotyczyło podejrzenia, iż trzy osoby w jednym z mieszkań podtruły się tlenkiem węgla.

Jak się później okazało, nocą rodziców zaalarmowało dziecko, które wymiotowało i płakało. Wyraźne objawy podtrucia miał jeszcze mężczyzna, który stracił przytomność (później ją odzyskał). W mieszkaniu była jeszcze kobieta w 9. miesiącu ciąży. Wszyscy, podejrzewając, co jest przyczyną złego samopoczucia, wyszli z mieszkania na klatkę schodową. Wcześniej w mieszkaniu otwarto kuchenne okno - to w tym pomieszczeniu znajduje się piecyk gazowy.

- Pomimo wietrzenia mieszkania pomiar stężenia tlenu węgla w jednym z miejsc wskazał aż 200 ppm - informuje kpt. Krzysztof Rutkowski, oficer prasowy

Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Iławie.

Niestety, poważny stan poszkodowanych świadczy o tym, że mogli wdychać śmiertelnie niebezpieczny czad przez dłuższy czas. Wszystkim poszkodowanym podano tlen; niezbędne okazało się przewiezienie całej rodziny do szpitala w Iławie. Jak udało się nam dowiedzieć, są w stanie dobrym, stabilnym. Natychmiast w szpitalu wdrożono, po konsultacji z kliniką toksykologii w Gdańsku, odpowiednie leczenie.

Iławianie nie posiadali w mieszkaniu czujnika tlenku węgla.

- W takich sytuacjach najbardziej niebezpieczna jest właśnie noc. Czujność jest na znacznie niższym poziomie, po prostu zasypiamy. W tym czasie czad, którego nie widać, nie słychać i nie czuć, może zabić - podkreśla kpt. Rutkowski. - Nie ma wątpliwości, że zdarzenie, do którego doszło minionej nocy w Iławie, mogło mieć tragiczny finał.

Formalnie nie ma obowiązku posiadania czujnika. Może on jednak uratować życie. Strażacy rekomendują, by nie oszczędzać tych kilkunastu-kilkudziesięciu złotych na swoim bezpieczeństwie.

red. kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/60087-ilawa-o-krok-od-tragedii-noca-mloda-trzyosobowa-rodzina-otarla-sie-o-smierc>